

Monika Gawlak

Rola Instytutu Mikołowskiego w upowszechnianiu przekładów literatury słoweńskiej w Polsce w ostatnich latach : The Mikołowski Institute's Role in Promoting Slovenian Literature in Poland in the last years

Przekłady Literatur Słowiańskich 7/2, 167-179

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**Rola Instytutu Mikołowskiego
w upowszechnianiu przekładów literatury słoweńskiej
w Polsce w ostatnich latach**

**The Mikołowski Institute's
Role in Promoting Slovenian Literature
in Poland in the last years**

Monika Gawlak

Uniwersytet Śląski, Instytut Filologii Słowiańskiej, monika.gawlak@us.edu.pl

Data zgłoszenia: 8.05.2016 r. — Data recenzji: 16.05.2016 r.

Abstract: This article focuses on the dissemination of Slovenian literature in Polish by the Rafał Wojaczek's Institute in Mikołów between 2012 and 2015. The author approaches the role of publishers in promoting literatures that are viewed from the Polish perspective as marginal using Pierre Bourdieu's theory of social fields. She points to the mechanisms and motivations of both the publisher and the translators, addresses issues related to graphic design, and examines the impact of paratextuality.

Key words: Slovenian literature in Poland, The Mikołowski Institute, Pierre Bourdieu, symbolic capital.

Lepiej sędzę o sobie
i jestem większy, kiedy jestem z tobą, który
przenosisz mnie przez ciemność i wzburzone wody
do języka, w którym śnisz i który ledwo rozumiem.

Uroś Zupan: *List miłosny do tłumacza*

Istotne zmiany, jakie dokonały się po 1989 roku względem polityki wydawniczej, odejście od centralnie sterowanych planów wydawniczych oraz fakt, że literatura tłumaczona ze sfery upaństwowionej przeszła do sfery prywatnej

i sprywatyzowanej, powodują że w zakresie wydawania literatur niszowych, peryferyjnych, a więc m.in. południowosłowiańskich, brak stałości, przewidywalności czy konsekwencji. I nie myślę o konsekwentnym budowaniu kanonu literatury tłumaczonej, abstrahując od trudności zdefiniowania, czym kanon w zasadzie jest, oraz od pytań, jakie obrać kryteria budowania kanonu w kulturze sekundarnej, jakie i czyje potrzeby za tym stoją i w jakim wymiarze (europejskim, narodowym) o nim myśleć¹. Trudno bowiem oczekiwać, w obecnej sytuacji urynkowania, komercjalizacji i gustów dyktowanych przez masowe media, by w kulturze sekundarnej kanon literatury peryferyjnej konsekwentnie budowany był na wzór kanonu tej literatury istniejącego/ustalanego w kulturze wyjściowej. Jest to ściśle związane z impulsami przychodzącymi ze strony zglobalizowanego rynku ekonomicznego, narzucającego wydawcom reguły, zmuszające ich do szukania profitów finansowych, a co za tym idzie — do odrzucania propozycji niszowych, nierokujących zysku². Myślę więc raczej o konsekwentnej, choć siłą rzeczy wybiórczej prezentacji ważnych i aktualnych zjawisk literackich i poetyk, o stałej obecności danej literatury w życiu literackim kultury przyjmującej. Obecnie jest to trudne do przewidzenia i zagwarantowania. Zwraca na to uwagę Leszek Małczak:

Dzisiaj żadna instytucja nie koordynuje współpracy ani na poziomie instytucji państwa, ani na poziomie organizacji twórczych, ani na poziomie wydawnictw [...]. Inicjatywa płynie oddolnie; to ludzie zaangażowani w kontakty kulturalne kreują współpracę [...]. Obecnie nie istnieje żadna polityka przekładowa; suma przekładów jest wypadkową indywidualnych inicjatyw. Nie ma żadnej osoby czy instytucji, która świadomie budowałaby obraz którejs z południowosłowiańskich literatur³.

W większości przypadków wybór tłumaczonego autora/tekstu jest indywidualną decyzją (najczęściej tłumacza), dyktowaną osobistymi upodobaniami i sympatiami. Można zaryzykować stwierdzenie, że sprawą drugorzędną jest,

¹ Nawiązuję do debaty na temat kanonu, toczącej się w kulturach zachodnioeuropejskich na przełomie XX i XXI wieku, w której kluczową rolę odegrał tekst Pierre'a Bourdieu *La distinction* (polskie wydanie: *Dystynkcja: społeczna krytyka władzy sądzienia*. Tłum. P. Biłos. Warszawa 2005), wskazujący na przemoc symboliczną związaną z budowaniem i narzucaniem kanonu i paradygmatu estetycznego, światopoglądowego i aksjologicznego przez elity. Wątki te zostały podjęte m.in. w pracy zbiorowej pt. *Europejski kanon literacki. Dylematy XXI wieku* pod redakcją E. Wichrowskiej (Warszawa 2012). W debacie tej pojawiają się bardzo istotne zagadnienia dla refleksji o literaturach peryferyjnych.

² Por. G. Jankowicz: *Formy heteronomii. Polskie pole literackie po 1989 roku i jego relacje z innymi polami społecznymi*. W: G. Jankowicz et al.: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*. Kraków 2014, s. 22—28.

³ L. Małczak: *Przekłady literatury serbskiej w Polsce w latach 2007—2013*. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 142.

czy tłumaczony twórca należy do tzw. kanonu. Ważniejsze stały się nieformalne powiązania, możliwość zdobycia środków na tłumaczenie i wydanie książki tego a nie innego autora i wreszcie — możliwość zdobycia (na przystępnych warunkach) praw autorskich! W porównaniu z okresem komunizmu stanowi to zasadniczą zmianę. Wówczas to obu stronom — polskiej i jugosłowiańskiej/słoweńskiej zależało na konsekwentnym budowaniu określonego obrazu danej literatury w Polsce i tłumaczeniu reprezentatywnych tekstów (Małczak zwraca na to uwagę w kontekście literatury serbskiej). I choć towarzyszył temu balast ideologiczny, strategia prezentowania literatury była przemyślana i odgórnie gwarantowana:

sprawami przekładów interesowali się wszyscy, od odpowiednich wydziałów KC PZPR, przez odpowiedzialne za współpracę departamenty Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Kultury, po związki pisarzy⁴.

Bożena Tokarz zwraca uwagę na niewystarczające obecnie zainteresowanie wydawców (dysponentów) przekładami literatur południowosłowiańskich i częściowo zachodniosłowiańskich, a przyczyny tego widzi m.in. w stereotypowym ich postrzeganiu, błędnym sądzeniu, że są podobne do polskiej⁵. Faktem jest, że dziś długotrwałe i regularne inicjatywy wydawnicze dotyczące przekładów literatury słoweńskiej są rzadkością. Dlatego też uwagę zwraca systematycznie, począwszy od 2012 roku, wydawanie literatury słoweńskiej przez Instytut Mikołowski im. Rafała Wojaczka. Fakt, że w roku 2015 także ukazały się dwie publikacje książkowe słoweńskiej literatury, przygotowane właśnie przez krąg osób związanych z Instytutem, skłonił mnie do refleksji na ten temat.

Omawiając funkcję instytucji wydawniczej w szerszym kontekście i jej rolę w upowszechnianiu przekładów literatury peryferyjnej, korzystam z teorii pól społecznych Pierre'a Bourdieu⁶. Dzięki szczególnemu podejściu do kultury/literatury oraz dzięki stworzonej siatce wzajemnie odnoszących się do siebie pojęć pozwala ona wskazać istotne czynniki decydujące o roli, pozycji, strategii działania danej instytucji kultury w szerszym polu społecznym. Pojęcia pola (narodowego, społecznego, literackiego, wydawniczego itd., jako części pola produkcji

⁴ Ibidem.

⁵ Por. B. Tokarz: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego*. Katowice 2010, s. 18—19.

⁶ Najważniejszą publikacją Bourdieu wydaną w Polsce i dotyczącą społecznego uwarunkowania literatury, wydawnictw literackich i samych „aktorów pola literackiego” jest studium *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Tłum. A. Zawadzki. Kraków 2001. Przy pisaniu artykułu pomocny był także raport z badań *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu...*, powstały w ramach projektu o tym samym tytule, który podsumowuje 25 lat rozwoju pola literackiego w Polsce. Autorami raportu są m.in. Grzegorz Jankowicz, Piotr Marecki, Alicja Pałęcka, Jan Sowa, Tomasz Warczak.

kulturowej) oraz habitusu stanowią trzon koncepcji Bourdieu i proponowanego przez niego sposobu myślenia o świecie społecznym (tu literackim i wydawniczym). Pole rozumie on jako wycinek przestrzeni społecznej wyodrębniony ze względu na pewne konkretne działania i interakcje, jako „strukturę o charakterze konkurencyjno-kooperatywnym”⁷. Habitus natomiast jako swego rodzaju sposób istnienia i funkcjonowania w danym polu. Współzależność pojęć wprowadzonych przez Bourdieu ma związek ze szczególnym pojmowaniem uniwersum społecznego/literackiego, traktowanego tu jako całość złożona z połączonych ze sobą części, a więc systemowo⁸. Według badacza wszystkie obszary oraz wszyscy „aktorzy” pola wzajemnie się determinują, pozostają ze sobą w relacji. Innymi istotnymi kategoriami socjologii kultury Bourdieu są: kategoria autonomii, dominacji, kapitału ekonomicznego (zysk), kulturowego (kompetencje) i wreszcie symbolicznego (uznanie społeczne). Rozważając sytuację literatury przekładanej w polu literatury przyjmującej, warto zwrócić uwagę na pole wydawnicze, w jakim literatura ta się ukazuje, na motywacje wydawców i ich sposób funkcjonowania (habitus), a także na pozycję danego wydawnictwa na tle całokształtu pola wydawniczego kraju.

Biorąc pod uwagę recepcję i funkcjonowanie przekładu w kulturze sekundarnej, można mówić o dwóch opozycyjnych zjawiskach: udomowieniu lub wyobcowaniu tłumaczenia⁹. Udomowienie wiąże się z aktywnym jego funkcjonowaniem w polu literackim kultury przyjmującej, w procesie historycznoliterackim, z interakcją z innymi dziełami, szeroką świadomością jego zaistnienia. Wyobcowanie oznacza natomiast brak zaistnienia przekładu (z różnych przyczyn, często natury zewnętrznej wobec dzieła) w polu literackim kultury sekundarnej, pomimo jego

⁷ G. Jankowicz: *Formy heteronomii...*, s. 95.

⁸ Niektóre założenia teorii Pierre’a Bourdieu zbliżone są do teorii wielosystemowej Itamara Even-Zohara i zespołu jego współpracowników, którzy ustalenia poszerzyli o kontekst przekładu. Najwybitniejszymi specjalistami w zakresie translatologii wielosystemowej są izraelski uczone Gideon Toury, a także badacze europejscy: José Lambert, Hendrik Van Gorp, Raymond Van den Broeck i Bernhard Scholz. U podstaw tej koncepcji leży pojęcie systemu (np. literatura) i polisystemu (np. kultura); zakłada ona, że literatura jest dynamicznym systemem znakowym, obejmuje również badanie interferencji, w jakie literatura wchodzi. Teoretycy wielosystemowi podkreślają znaczenie struktury systemu/sieci i wskazują na normy nią rządzące. „Teoria wielosystemowa jest więc zainteresowana przede wszystkim odpowiedzią na pytanie, dlaczego w danej kulturze pewne rodzaje literatury są preferowane, a inne nie, a także, co powoduje, że literatura w przekładzie zajmuje niekiedy uprzywilejowane miejsce w stosunku do literatury rodzimej? [...] Teoria wielosystemowa rozumie więc kulturę jako fakt społeczny z mocno wyznaczonym »centrum«, które definiuje konteksty ideologiczne systemu”. Cyt. za: W.M. Osadnik: *Teoria wielosystemowa i rodzaje ekwiwalencji w przekładzie*. Katowice 2010. W ujęciu wielosystemowym zatem, podobnie jak w przypadku teorii pól Bourdieu, zaadaptowanej na potrzeby translatologii, przekład staje się obiektem zainteresowania ze względu na sposób funkcjonowania w kulturze przyjmującej i języku oraz ze względu na pozycję, jaką zajmuje w systemie/polu literatury przyjmującej.

⁹ Por. L. Spyryka: *Przekład udomowiony — przekład wyobcowany*. „Przekłady Literatur Słowańskich” 2011, t. 2, cz. 1, s. 251—265.

publikacji¹⁰. Literatura słoweńska, jako literatura peryferyjna, z punktu widzenia jej miejsca i roli w tradycji literatury polskiej i w życiu literackim, w większości zajmuje pozycję marginalną: funkcjonuje na peryferiach polisystemu¹¹ (Itmar Even-Zohar), pozostaje na obrzeżach zainteresowań publiczności literackiej, choć nie można zapominać o inspiracji poezją Tomaža Šalamuna wśród polskich poetów¹². Nie można też pominąć obecności głosu Draga Jančara w rozgorzałej na przełomie lat 80. i 90. dyskusji na temat idei Europy Środkowej i tożsamości środkowoeuropejskiej. Niemniej, w szerokiej perspektywie, parafrazując słowa Draga Jančara, który określał Słowenię ziemią nieznaną — *terra incognita*¹³, literatura słoweńska w Polsce pozostaje właściwie *litterae incognitus*¹⁴.

Analizując położenie literatury słoweńskiej w Polsce na mapie pola poszczególnych wydawców, można zauważyć, że publikowana była ona dotychczas w mniejszych wydawnictwach. Najważniejsze i najbardziej prestiżowe z nich (po 1989 roku) to Wydawnictwo Czarne i Wydawnictwo Pogranicze¹⁵. W obecnej sytuacji znamienne wydaje się, że kilka oficyn, w których ukazywała się literatura słoweńska w ostatnich latach, zawiesiło działalność (Wydawnictwo Międzymorze) bądź od dłuższego czasu nie publikowało przekładów literatury słoweńskiej (Biuro Literackie) lub też zmodyfikowało profil wydawniczy (Zielona

¹⁰ Przekład taki określany jest „zerowym” (E. Balcerzan: *Wobec tradycji*. W: Idem: *Literatura z literatury*. Katowice 1998, s. 92—96) lub „martwym” (L. Spyryka: *Przekład udomowiony...*).

¹¹ Por. I. Even-Zohar: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. Tłum. M. Heydel. W: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Red. P. Bukowski, M. Heydel. Kraków 2011, s. 195—203.

¹² Krytyk literacki Marek Olszewski stwierdza, że „do czytania jego [Šalamuna — M.G.] poezji przyznają się autorzy tak diametralnie różni, jak Adam Zagajewski i Szczepan Kopyta”, pisze nawet o „ogromnej (i niesłabnącej) popularności Šalamuna w Polsce, z tym zastrzeżeniem, że głównie wśród poetów”. Jego drugi tomik, wydany w Polsce pt. *Straszne święta*, stał się ważną lekturą wielu poetów lat 90., wraz z wierszami Johna Ashbery’ego. „Echa tamtych lektur w literaturze polskiej słychać do dziś”. M. Olszewski: *Tomaž Šalamun. „Pora roku”*. Recenzja ostatniego wyboru poezji słoweńskiego twórcy wydanego w Polsce (nakładem Instytutu Mikołowskiego). Dostępna w Internecie: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4461-tomaz-Salamun-pora-roku.html> [Data dostępu: 21.04.2016]. Po śmierci Šalamuna (zmarł dzień po odejściu Stanisława Barańczaka, a więc 27 grudnia 2014) Krzysztof Siwczyk przyznał, że „był autorem szanowanym przez polskich poetów różnych pokoleń, wywarł spory wpływ na naszą lirykę ostatnich dwóch dekad”, zwłaszcza na autorów, skupionych wokół pisma „Brulion”. Por. K. Siwczyk: *Zmarł Tomaž Šalamun, ambasador poezji*. Dostępne w Internecie: http://wyborcza.pl/1,75410,17188082,Zmarl_Tomaz_Salamun_ambasador_poezji.html?disableRedirects=true [Data dostępu: 21.04.2016].

¹³ Chodzi o esej Jančara pt. *Terra incognita*.

¹⁴ Optymistyczne spojrzenie na kwestię obecności literatury słoweńskiej w Polsce prezentuje w 2006 roku artykuł Michała Kopczyka: M. Kopczyk: *Terra (ki je vedno manj) incognita: O położaju slovenske literature na Poljskem po letu 1991*. W: *Preseganje meje. Slovenski slavistični kongres*. Red. M. Hladnik. Zagreb 2006, s. 191—196.

¹⁵ Przed 1989 rokiem literaturę słoweńską (wówczas jugosłowiańską) wydawały duże oficyny wydawnicze: Państwowy Instytut Wydawniczy, Czytelnik.

Sowa). Analiza bibliografii przekładów literatury słoweńskiej z poprzednich lat wykazuje, że Instytut Mikołowski (IM) jest jedyną tak konsekwentną w prezentacji dorobku twórców słoweńskich oficyną wydawniczą¹⁶ w ostatnim czasie.

Nakładem IM od 2012 roku ukazały się trzy osobne tomiki (Meta Kušar: *Lublana*, tłum. Katarina Šalamun-Biedrzycka i Miłosz Biedrzycki, 2013; Tomaž Šalamun: *Pora roku*, tłum. Miłosz Biedrzycki, 2013; Jure Detela: *Srebro i mech*, tłum. Karolina Bucka Kustec, 2014); cztery tomy wyborów wierszy (Iztok Osojnik: *Spodnie na niebie*, tłum. Marcin Warmuz, 2012; Srečko Kosovel: *Kalejdoskop*, tłum. Karolina Bucka Kustec, 2012; Klemen Pisk: *Za krzakiem majaczącego ślimaka*, tłum. Marlena Gruda, 2015; Uroš Zupan: *Niespieszna żegluga*, tłum. Katarina Šalamun-Biedrzycka, Miłosz Biedrzycki, 2015) oraz jedna powieść (Maja Novak: *Karfanaum, czyli as killed*, tłum. Wojciech Domachowski, 2013). Łącznie osiem publikacji, przeciętnie dwie książki rocznie. Wydanie wszystkich publikacji współfinansowała fundacja Trubarjev sklad, działająca przy Stowarzyszeniu Pisarzy Słoweńskich, lub Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w przypadku tomów Šalamuna i Zupana, które ukazały się w ramach Festiwalu Miłozsa). Przekład w większości wsparła finansowo Javna agencija za knjigo — odpowiednik polskiego Instytutu Książki.

U podstaw wskazanych inicjatyw realizowanych przez IM leży zaciekawienie poezją słoweńską, choć działania te nie były początkowo związane z budowaniem określonej koncepcji wydawniczej. Zależały raczej od przychylności i indywidualnej decyzji dyrekcji IM, co w zasadzie jest wyróżnikiem małych oficyn¹⁷. Inicjatywy te potwierdzają bliską osobom tworzącym IM ideę dialogu międzykulturowego, w którą wpisuje się również uczestnictwo w festiwalach czy organizacja spotkań autorskich z zagranicznymi twórcami i tłumaczami. Publikowani w IM autorzy słoweńscy byli gośćmi m.in. takich festiwali, jak: Festiwal Miłozsa, Ars Cammeralis, Złota Łódź, a twórcy polscy skupieni wokół IM gościli na festiwalach Vilenica czy Velenje w Słowenii¹⁸. Ważną rolę odgrywa

¹⁶ Inne polskie oficyny wydawnicze, w których publikowana była literatura słoweńska (wyłączając literaturę dla dzieci) w ostatnim pięcioleciu, to: Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk (2015 — 1 pozycja); Wydawnictwo Czarne (2013 i 2014 — 2 pozycje); Wydawnictwo FA-art (2013 — 1 pozycja); Krośnieńska Oficyna Wydawnicza (2012 — 1 pozycja).

¹⁷ Por. T. Warczok, A. Pałęcka, P. Marecki: *Pole literackie w Polsce po 1989 roku*. W: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu...*, s. 135.

¹⁸ Międzynarodowy festiwal Vilenica organizowany jest przez Stowarzyszenie Pisarzy Słoweńskich i Stowarzyszenie Vilenica; Festiwal Velenje powstał z inicjatywy władz miasta Velenje. Dzięki uczestnictwu w tych festiwalach dyrektor IM Maciej Melecki nawiązał pierwsze kontakty z przedstawicielami słoweńskiej sceny literackiej, które, rozszerzając się, zaowocowały wspomnianymi publikacjami oraz tłumaczeniami polskich twórców w Słowenii. Na festiwalu przyznawana jest corocznie Nagroda im. Tonego Pretnara dla ambasadorów kultury, literatury i języka słoweńskiego na całym świecie: tłumaczy, badaczy, krytyków literackich i propagatorów. Nagrodę ambasadorów literatury, kultury i języka słoweńskiego w 2007 roku oraz nagrodę ambasadorów kultur słowiańskich w 2011 roku otrzymało dwoje Polaków: Bożena Tokarz i Emil Tokarz.

osobista znajomość tłumacza z autorem i tłumacza z dyrektorem IM — Maciejem Meleckim lub Krzysztofem Siwczykiem, jego zastępcą. Tłumacz, w dosłownym tego słowa znaczeniu, znajduje się w roli pośrednika kulturowego i mediatora. To on proponuje nazwisko autora, troszczy się o wybór tekstów (czasami z pomocą innych pośredników — redaktorów, badaczy, twórców słoweńskich), a ponadto pozyskuje prawa autorskie i dofinansowanie przekładu oraz samego wydania książki¹⁹. Wydaje się, że decydując się na publikowanie autorów literatury słoweńskiej (niszowej), wydawca i tłumacz chcieli zainwestować w kapitał kulturowy i symboliczny, którymi niewątpliwie opublikowani twórcy dysponują w kulturze wyjściowej (zwłaszcza Kosovel czy Šalamun), gdyż na profity finansowe liczyć w tej sytuacji nie można. W takich przypadkach można mówić raczej o zysku symbolicznym (Bourdieu), zwłaszcza jeśli podobne działania przybierają charakter długotrwały, któremu badacz przypisuje znaczenie fundamentalne. Istnieje bowiem coś, co francuski socjolog nazywa „interese w bezinteresowności” — to interes symboliczny (uznanie, prestiż)²⁰, nawet jeśli nie ma on szerokiego zasięgu. Być może zainteresowanie twórczością Słoweńców ma także związek z chęcią poszerzenia profilu wydawniczego istniejącego od 1997 roku Instytutu, który przekłady literatury (głównie poezji) obcej publikuje od 2011 roku²¹. Biorąc pod uwagę wszystkie tytuły przekładowe wydane nakładem IM, twórczość słoweńska stanowi 60% i jest to w tej chwili jedyna literatura obca tak szeroko upowszechniana przez IM. Wyraźnie widać zatem potencjał, który przy poszerzeniu oferty przekładów (być może również o pozostałe literatury południowosłowiańskie czy zachodniosłowiańskie) i konsekwentnej (wydaje się obranej już) strategii wydawniczej może stać się wyróżnikiem IM w polskim polu wydawniczym i stanowić o jego kapitale kulturowym (wielokulturowym?) i symbolicznym.

Tłumacze literatury słoweńskiej, którzy współpracowali z IM, należą do trzech pokoleń. Najbardziej zasłużona w prezentacji i promocji literatury słoweńskiej w Polsce jest niewątpliwie Katarina Šalamun-Biedrzycka. Tłumaczyła utwory (zwłaszcza poetyckie) wielu słoweńskich autorów; przyczyniła się do wydania osobnych tomików, wyborów wierszy, autorskiej antologii poezji słoweńskiej pt. *Srebro i mech* oraz do ukazania się dużej liczby tekstów literatury słoweńskiej w czasopiśmie (bloki w czasopiśmie „Czas Kultury”, „FA-art”, „Studium” czy „Krasnogruda”). Zajął się również przekładem literatury dla

¹⁹ Prócz dwóch przypadków (Šalamun, Zupan), kiedy autorzy byli gośćmi Festiwalu Miłosza, jednak wówczas to tłumacze starali się zarówno o zgłoszenie kandydatury poety, jak i o pozyskanie wydawcy.

²⁰ Por. G. Jankowicz: *Formy heteronomii...*, s. 25.

²¹ Pierwszymi były tomiki słowackiego poety Ivana Štrpki i czeskiego poety Petra Hruški (oba w tłumaczeniu Franciszka Nastulczyka). Inni zagraniczni poeci to: Georg Trakl (Austria, 2012), Peter Gizzi (Ameryka, 2013) i Mark Ford (Wielka Brytania, 2014).

dzieci²². Miłosz Biedrzycki należy do tłumaczy średniego pokolenia, co ważne — sam jest poetą. On także ma w swym dorobku translatorskim wiele dzieł znanych twórców i sporo inicjatyw wydawniczych (samodzielnych lub wspólnych z Katariną Šalamun-Biedrzycką). Pozostali tłumacze należą do najmłodszego pokolenia i wszyscy są absolwentami śląskiej slawistyki (słowenistyki). W przypadku Karoliny Buckiej Kustec oraz Marcina Warmuza wspólna z IM inicjatywa wydawnicza przyczyniła się do ich książkowego debiutu translatorskiego²³.

Biorąc pod uwagę rozróżnienie Jerzego Jarniewicza na tłumaczy ambasadorów i legislatorów, należy uznać, że tłumacze literatury słoweńskiej (i szerzej: literatur peryferyjnych, o mniejszym zasięgu) łączą w sobie obie te role. Dążą do zaprezentowania kulturze docelowej najbardziej reprezentatywnych autorów, utworów, poetyk literatury wyjściowej, wybierają poetów kanonicznych (zwłaszcza Katarina Šalamun-Biedrzycka i Miłosz Biedrzycki), a jednocześnie ich wybory mają służyć zainspirowaniu twórców kultury sekundarnej i zainicjowaniu twórczego dialogu²⁴. Katarzyna Majdzik tłumacza podejmującego się takiego zadania nazywa „hybrydą, ambasadorem z ambicjami legislacyjnymi”²⁵.

Zgodnie z profilem wydawniczym IM ukierunkowanym na poezję, wskazane publikacje to w większości poezja. Powieść Mai Novak jest w zasadzie jedyną powieścią zagranicznego twórcy, jaka znalazła się w ofercie wydawnictwa. Leszek Małczak, komentując przekłady literatury serbskiej w latach 2007—2013, zwrócił uwagę na pewien paradoks:

Nigdy wcześniej poezja nie była bardziej popularna od prozy, zawsze była trudniejsza do przetłumaczenia, trudniejsza w odbiorze, przeznaczona dla

²² Również w bibliografii z roku 2015 znajdują się dwie pozycje firmowane nazwiskiem tłumaczki. J. Bauer: *Strasznowilka w Groźnym Gąszczu*. Tłum. K. Šalamun-Biedrzycka. Ilust. C. Thaw. Warszawa 2015 oraz P. Svetina: *Cyrk Antoniego*. Tłum. K. Šalamun-Biedrzycka. Warszawa 2015.

²³ Wojciech Domachowski tłumaczył wcześniej prozę Aleša Čara — zbiór krótkiej prozy pt. *Awaria (V okvari)* (Olsztyn 2006), oraz powieść Mihiy Mazziniego *Pies (Telesni čuvaj)* (Warszawa 2008). Marlena Gruda jest tłumaczką powieści Vlada Žabota pt. *Wilcze noce (Volčje noči)* wydanej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego (Katowice 2010).

²⁴ Por. J. Jarniewicz: *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*. Kraków 2012, s. 23, 26. Z pewnością sytuacja taka ma związek z faktem, iż podział Jarniewicza dotyczy tłumaczy literatury anglojęzycznej, a więc „dominującej”, „wielkiej”, której obraz osiągnąć kanonicznych jest w dużej mierze ustalony; a tu rozważana jest sytuacja tłumaczy literatury „peryferyjnej”, „małej”, „niszowej”, co do której nawet tzw. kanoniczne dzieła będą w kulturze przyjmującej mało znane, a więc będą posiadać potencjał do stanowienia inspiracji i inicjowania dialogu.

²⁵ K. Majdzik: *Literatura chorwacka i jej polscy ambasadorzy. Uwagi do bibliografii przekładów literatury chorwackiej w Polsce w latach 2007—2013*. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 46. O tłumaczu hybrydzie pisze również Bożena Tokarz (*Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego...*). Łączy to natomiast z jego zanurzeniem w dwóch językach i dwóch kulturach oraz z ciągłą koniecznością ich przekraczania. „Tłumacz przypomina hybrydę powstałą w procesie ciągłego przekraczania granic oraz interioryzowania doświadczeń obcej kultury i języka” (ibidem, s. 249).

mniejszego kręgu odbiorców. Nie świadczy to o podniesieniu rangi twórczości poetyckiej, jakiejś jej szczególnej roli w literaturze serbskiej. Wręcz przeciwnie, wszędzie przeżywa ona głęboki kryzys. Polski czytelnik otrzymuje zatem zniekształcony obraz literatury serbskiej, ale jest to powszechne zjawisko w przypadku literatur narodów byłej Jugosławii²⁶.

Publikacje IM zdają się potwierdzać diagnozę Małczaka — wyjątek stanowi wybór poezji Kosovela, której przekładu bardzo w Polsce brakowało.

Między tłumaczonymi twórcami trudno znaleźć paralele — należą do różnych epok, nurtów artystycznych, różnych pokoleń, sięgają po odmienne tradycje i inspiracje. Przekłady prezentują zatem różnorodność poetyk oraz wielość tematyczną. Brak tu miejsca na charakterystykę każdego z nich. Uogólniając jednak i odwołując się ponownie do koncepcji Bourdieu, z perspektywy pola literatury wyjściowej są to twórcy konsekrowani (Šalamun, Novak oraz klasyk Srečko Kosovel), należą do konsekrowanej awangardy (Zupan) lub do awangardy czekającej na literacką kanonizację (Osojnik, Pisk, Detela). W przypadku pierwszej grupy literatów o tym, że ich twórczość traktowana jest w Słowenii w kategoriach kapitału symbolicznego, świadczy nie tylko obecność ich tekstów w podręcznikach szkolnych, lecz także konsekracja w postaci przyznanych nagród, wznowień publikacji, a także liczby przekładów i rozpoznawalności w polu międzynarodowym.

Dla recepcji przekładu w polu kultury przyjmującej, choćby ze względu na częsty brak znajomości u czytelnika sekundarnego kapitału kulturowego i symbolicznego, jakim dysponuje dany twórca w kulturze wyjściowej, ważna wydaje się dbałość o oprawę przekładu i kwestia paratekstów. Spośród wskazanych publikacji w obszerniejsze (wykraczające poza notkę o autorze na skrzydełku okładki) parateksty-komentarze wzbogacone są tomiki Kosovela, Osojnika, Deteli i Piska. Wybór wierszy Srečka Kosovela, prócz noty redakcji, opatrzony został dwiema obszernymi przedmowami znawców twórczości autora — polskiej badaczki, historyk literatury i przekłodoznawczyni Bożeny Tokarz²⁷ oraz słoweńskiego pisarza i antropologa Iztoka Osojnika²⁸. Obie przedmowy zostały opublikowane w wersji dwujęzycznej, polskiej i słoweńskiej, i prócz tego, że stanowią wprowadzenie w specyfikę twórczości słoweńskiego poety, otwierają również szerokie pole kontekstów interpretacyjnych. Bożena Tokarz dokładnie charakteryzuje

²⁶ L. Małczak: *Przekłady literatury serbskiej w Polsce...*, s. 145.

²⁷ Bożena Tokarz w roku 2004 opublikowała monografię poświęconą twórczości Kosovela: *Między destrukcją a konstrukcją. O poezji Srečka Kosovela w kontekście konstruktywistycznym*, będącą pierwszą w Polsce naukową prezentacją twórczości poety. Książka ta w roku 2013 została przetłumaczona i wydana także w Słowenii.

²⁸ Iztok Osojnik już wiele lat jest zaangażowany w promocję twórczości Kosovela w świecie, jest m.in. pomysłodawcą i współorganizatorem festiwalu kultury słoweńskiej „Zlati čoln” — „Złota Łódź”, który odbywa się od 2010 roku również w Polsce, a jego nazwa jest zarazem tytułem jedyne go tomiku Kosovela.

poezję Kosovela jako prekursorską w swoim czasie oraz ciągle inspirującą dla młodych twórców, zwraca uwagę na najważniejszą podejmowaną przez niego tematykę, na światopogląd poety oraz odkrywczy i metaliteracki aspekt jego propozycji artystycznych. Iztok Osojnik skupia się natomiast na politycznym wymiarze poezji i zaangażowanej postawie autora konsów²⁹. Warto w tym miejscu podkreślić wartość współpracy i integracji środowiska akademickiego, wydawniczego i artystycznego. Inną ciekawą formą komentarza jest zamieszczone w tomie przekładów poezji Iztoka Osojnika posłowie epistolarne. Składają się na nie osobiste oraz pełne erudycji refleksje na temat jego poezji wymieniane między dwiema słoweńskimi krytyczkami literackimi — Alenką Jovanovski i Jelką Kernev Štrajn — oraz badaczką literatury, kamparatystką Darją Pavlič. Polemiczny charakter komentarza zmusza czytelnika do współtworzenia znaczenia i ma na celu intrygować i wciągać odbiorcę w grę, w „strumień” inspiracji i niedopowiedzeń (autora i autorek posłowania). W mniejszym natomiast stopniu służy deszyfracji znaczeń czy prezentacji autora. Sam Iztok Osojnik jest także autorem posłowania pt. *Ekologia w pryzmacie poezji Jurego Deteli*³⁰ do tomiku tegoż poety. Jest to obszerna rozprawa sytuująca poezję Deteli w dyskursie ekologicznym i wydobywająca jej etyczny wymiar. Prócz niej na okładce zamieszczono krótką wypowiedź tłumaczki dotyczącą świadomości ekologicznej obecnej w wierszach oraz motywacji wyborów translatorskich. Komentarz do tomu poezji Klemena Piska wyszedł spod pióra tłumaczki Marleny Grudy. W posłowaniu zatytułowanym *Poetyckie rubato Klemena Piska*³¹ tłumaczka przybliży sylwetkę słoweńskiego twórcy (również tłumacza) oraz określa najważniejsze cechy wyróżniające jego poezję. Skrupulatnie wskazuje związki łączące go z polską sceną literacką, co wydaje się ważne z punktu widzenia odbiorcy sekundarnego — Polaka, podkreśla również znaczenie, jakie poeta przypisuje etymologii słów, odkrywaniu nowych zestawień leksykalnych i nowych znaczeń. Refleksji poddaje także kategorie muzyczności czy wielokulturowości w poezji Piska, a paraleli z poezją polską poszukuje, cytując fragmenty wierszy Leśmiana i Norwida. Niestety pozostałe publikacje (dla przypomnienia — M. Kušar, T. Šalamuna, M. Novak, U. Zupana) nie zostały opatrzone paratekstami obszerniejszymi niż biogram na skrzydełku okładki lub fragment wypowiedzi krytyka na ostatniej stronie okładki książki (M. Novak, T. Šalamun).

Warto podkreślić fakt, wydawałoby się oczywisty — choć biorąc pod uwagę wszystkie przekłady literatury słoweńskiej w Polsce, nieznanający jednak potwierdzenia w praktyce i działaniach redaktorów, wydawców czy tłumaczy, którzy rzadko kiedy dbali o dołączenie paratekstu-komentarza do edycji przekła-

²⁹ Tak („konsy”) Srečko Kosovel nazwał swoje wiersze konstruktywistyczne.

³⁰ I. Osojnik: *Ekologia w pryzmacie poezji Jurego Deteli*. Tłum. M. Gawlak. W: J. Detela: *Mech i srebro*. Tłum. K. Bucka Kustec. Mikołów 2014, s. 73—96.

³¹ M. Gruda: *Poetyckie rubato Klemena Piska*. W: K. Pisk: *Za krzakiem majającego śli-maka*. Tłum. M. Gruda. Mikołów 2015, s. 67—75.

du — iż poszerzająca odbiór przedstawiona perspektywa i pogłębione rozważania autora przedmowy lub posłowania, stając się „akompaniamentem” samego przekładu, niewątpliwie wzbogacają obraz literatury obcej powstający w polu literackim kultury przyjmującej i są wyrazem dużej odpowiedzialności, świadomości kształtowania tego obrazu, jak również świadomości zbliżania kultur.

Podsumowując, IM — zgodnie z pozycją zajmowaną w polu wydawniczym — zalicza się do oficyn „małych”³².

Według francuskiego socjologa polem literackim [oraz wydawniczym — M.G.] rządzą dwie przeciwstawne siły: komercyjna (wpływająca na literaturę przeznaczoną dla tak zwanego szerokiego odbiorcy i nastawioną na szybki oraz maksymalny zysk finansowy) oraz eksperymentalna (która ożywia działania mające na celu rozwój literatury czystej, niezależnej względem zewnętrznych czynników)³³.

Analizując całość produkcji wydawniczej Instytutu Mikołowskiego, należy stwierdzić zatem, że jego inicjatywy (habitus) zdają się negować czynnik ekonomiczny, a stawiać na eksperyment i inwestycję w kapitał kulturowy i symboliczny. Świadczą o tym długoterminowe, niedające żadnej gwarancji sukcesu wydawniczej inwestycje w debiutantów, a także dowartościowanie literatury niszowej (również obcej) oraz sytuowanie się w przeważającej mierze w subpolu poezji. Jest to niewątpliwie konsekwencją *illusio* (Bourdieu), czyli obecnej w zespole IM i współdzielonej z innymi osobami zaangażowanymi w proces wydawniczy (np. tłumaczami i krytykami) wiary w wartość praktyki literackiej, przekładowej i wydawniczej oraz związanych z nią efektów estetycznych i społecznych. Należy zatem docenić zainteresowanie IM literaturą obcą, z perspektywy pola literackiego kultury przyjmującej — niszową, oraz próbę transferu kapitału symbolicznego słoweńskich twórców i względną autonomiczność działań wydawniczych w tym zakresie. Dzięki temu w obecnej sytuacji IM odgrywa znaczącą rolę w upowszechnianiu literatury słoweńskiej w Polsce.

³² Według wspomnianego raportu opracowanego m.in. przez: Grzegorza Jankowicza, Piotra Mareckiego, Alicję Pałęcką, Jana Sowę, Tomasza Warczoka, „duże” wydawnictwa publikujące literaturę to np. Znak (największe literackie wydawnictwo w Polsce), Świat Książki czy Wydawnictwo Literackie; „średnie” oficyny to np. Czarne lub Sonia Draga; „małe” natomiast to np. Lampa i Iskra Boża czy wydawnictwa działające przy niewielkich ośrodkach kulturalnych (tak jak Instytut Mikołowski).

³³ G. Jankowicz et al.: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu...* s. 89.

Publikacje literatury słoweńskiej wydane nakładem Instytutu Mikołowskiego (w porządku chronologicznym)

- Iztok Osojnik: *Spodnie na niebie*. Tłum. Marcin Warmuz. Mikołów 2012, 100 s. — wybór wierszy.
- Srečko Kosovel: *Kalejdoskop*. Tłum. Karolina Bucka Kustec. Mikołów 2012, 328 s. — wybór wierszy.
- Meta Kušar: *Lublana*. Tłum. Katarina Šalamun-Biedrzycka, Miłosz Biedrzycki. Mikołów 2013, 72 s. — tomik.
- Tomaž Šalamun: *Pora roku*. Tłum. Miłosz Biedrzycki. Mikołów 2013, 80 s. — tomik.
- Maja Novak: *Karfanaum czyli as killed*. Tłum. Wojciech Domachowski. Mikołów 2013, 271 s. — powieść.
- Jure Detela: *Srebro i mech*. Tłum. Karolina Bucka Kustec. Mikołów 2014, 100 s. — tomik.
- Klemen Pisk: *Za krzakiem majającego ślimaka*, tłum. Marlena Gruda. Mikołów 2015, 80 s. — wybór wierszy.
- Uroš Zupan: *Niespieszna żegluga*. Tłum. Katarina Šalamun-Biedrzycka, Miłosz Biedrzycki. Mikołów 2015, 68 s. — wybór wierszy.

Literatura

- Balcerzan E.: *Literatura z literatury*. Katowice, Śląsk, 1998.
- Bourdieu P.: *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Tłum. A. Zawadzki. Kraków, Universitas, 2007.
- Even-Zohar I.: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. Tłum. M. Heydel. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Red. P. Bukowski, M. Heydel. Kraków, Universitas, 2011, s. 195—203.
- Jankowicz G. et al.: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*. Kraków, Korporacja Ha!art, 2014.
- Jarniewicz J.: *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*. Kraków, Znak, 2012.
- Kopczyk M.: *Terra (ki je vedno manj) incognita: O położaju slovenske literature na Poljskem po letu 1991*. W: *Preseganje meje. Slovenski slavistični kongres*. Red. M. Hladnik. Zagreb, Slavistično društvo Slovenije, 2006, s. 191—196.
- Majdzik K.: *Literatura chorwacka i jej polscy ambasadorzy. Uwagi do bibliografii przekładów literatury chorwackiej w Polsce w latach 2007—2013*. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 43—60.
- Małczak L.: *Przekłady literatury serbskiej w Polsce w latach 2007—2013*. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 141—149.
- Spyrka L.: *Przekład udomowiony — przekład wyobcowany*. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2011, t. 2, cz. 1, s. 251—265.
- Tokarz B.: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.

Monika Gawlak

Vloga Mikolovskega inštituta v razširjanju prevodov slovenskega leposlovja na Poljskem v zadnjih letih

Povzetek

Prispevek se nanaša na slovenske literarne publikacije, ki jih je v letih 2012—2015 redno izdajal *Mikolovski inštitut Rafała Wojaczka*. Obravnava vloge založniških hiš pri spodbujanju prevajanja periferne literature, pri čemer se opira na teorijo družbenih polj Pierra Bourdieuja. Avtorica opozarja na mehanizme in motivacijo za nastajanje teh publikacij — tako na strani založnika kot prevajalca. Loti se tudi vprašanja skrbi za zunanjo podobo prevodne publikacije ter prisotnosti oz. odsotnosti paratekstov. Povečanje zanimanja za nišno literaturo (vključno s tujo) je nedvomno posledica *illusio* (Bourdieu), torej verovanja v pomen literarne, prevajalske in založniške dejavnosti ter njenih estetskih in družbenih učinkov. Taka zavest je prisotna med člani *Mikolovskega inštituta* in drugimi, ki so vključeni v založniški proces (npr. prevajalci). Zato si *Mikolovski inštitut* za svoje zanimanje za tujo in (z gledišča literarnega polja) prejemniške literature) periferno književnost, poskus transferja simboličnega kapitala slovenskih ustvarjalcev ter za svojo relativno avtonomijo na področju založništva zasluži vse priznanje.

Ključne besede: Slovenska literatura na Poljskem, Mikolovski inštitut, Pierre Bourdieu, simbolični kapital.

Monika Gawlak

The Mikolowski Institute's Role in Promoting Slovenian Literature in Poland in the last years

Summary

This article focuses on the dissemination of Slovenian literature in Polish by the Rafał Wojaczek Institute in Mikołów between 2012 and 2015. The author approaches the role of publishers in promoting literatures that are viewed from the Polish perspective as marginal using Pierre Bourdieu's theory of social fields. She points to the mechanisms and motivations of both the publisher and the translators, addresses issues related to graphic design, and examines the impact of paratextuality. The appreciation of non-mainstream literatures, including translations, stems from Bourdieu's notion of *illusio*, a belief shared by the Institute's staff and the team supporting the publishing process (i.e. translators) in the value of literature, translation and publishing, and their aesthetic and social impacts. The interest of the Mikolowski Institute in propagating fringe literatures, its attempts to transfer symbolic Slovenian capital into Polish and its relative autonomy in the publishing market are well worth noting.

Key words: Slovenian literature in Poland, The Mikolowski Institute, Pierre Bourdieu, symbolic capital.